Refrit, Złota Klatka

zamykamy się oboje w naszej złotej klatce
chyba już mam klaustrofobie, bo się boję strasznie
ale znów nic z tym nie zrobię, znów przy tobie zasnę
w naszej złotej klatce
w naszej złotej klatce

proszę powiedz skarbie
czy ty chcesz naprawdę
zamknąć się na zawsze
w naszej złotej klatce
w naszej złotej klatce

kochałem być schowany w niej
zanim zrobiła się głęboka woda
z tych wylanych łez

nie chciałem się tobą bawić
chciałem bawić cię
lecz ogień który w nas sie palił
dzisiaj pali mnie

i się czuje zagubiony
jestem dużym dzieckiem
nie gotowy do tej roli
jakbym nie znał tekstu
proszę zabierzcie tych ludzi
chcę być sam nareszcie
wreszcie spłaciłem te długi
nie czekaj na resztę
nie, nie,
a me sumienie każe wciąż spłacać długi u ciebie, bebe
gdy pocieszam cię
ty pytasz kiedy się zamknę
bo lepiej nie mówić nic
niż coś, co jest nic nie warte

(zwrotka rapowana)
(…)
musze zmienić zamki
bo zgubiłem klucz od naszej klatki

zamykamy się oboje w naszej złotej klatce
chyba już mam klaustrofobie, bo się boję strasznie
ale znów nic z tym nie zrobię, znów przy tobie zasnę
w naszej złotej klatce
w naszej złotej klatce

proszę powiedz skarbie
czy ty chcesz naprawdę
zamknąć się na zawsze
w naszej złotej klatce
w naszej złotej klatce